

Adam Kapturkiewicz

Petzl Zoom + LED

Tekst ten traktuje o zaopatrzeniu się tanim kosztem w dobrą czołówkę, w której źródłem światła są tak popularne obecnie diody LED. Pomijam tutaj opis zalet czy wad diod LED, o tym można przeczytać na każdej ulotce producentów oświetlenia, temat jest też znany chyba każdemu grotolazowi.

Chciałbym przypomnieć o poczciwym zoomie, którego wielu zapewne odstawiło w kącie. Podrasowanie starego zooma jest najtańszym sposobem na zaopatrzenie się w dobrą energooszczędną czołówkę. Obecnie można kupić przeróżne czołówki z LED po bardzo niskich cenach, lecz ich trwałość i wykonanie pozostawiają wiele do życzenia. A jak wiadomo w jaskini dobre światło to podstawa.

Zoom jest jedną z najbardziej znanych czołówek firmy Petzl, starą, ale i niezawodną. Mimo że nie jest wodoszczelna, wytrzymuje deszcz, a nawet zanurzenia w wodzie, jest bardzo trwała. Jedynym problemem to zdarzające się w niektórych egzemplarzach przetarcia przewodu (przy wyjściu z pojemnika baterii i z reflektora). Jednak łatwo jest to naprawić, a po naprawie czołówka służy równie długo. W moim zoomie przetarcie przewodu przy wyjściu z zasobnika baterii nastąpiło po trzech latach, a z drugiej strony przewód przetarł się po 5 latach użytkowania. Warto wspomnieć o samych przetarciach. Na szczęście przewody w zoomie wykonane są z splotu wielu cienkich drutów miedzianych. W czasie awarii w jaskini (przetarcia) po poruszaniu przewodem, (co zostało wypraktykowane) końce przerwanych splotu drutów zawsze się jakoś „zazębia” i jesteśmy w stanie przynajmniej wyjść z jaskini o własnym świetle. Kolejną małą „wadą” jest możliwość samoczynnego włączenia (odkręcenia) czołówki w plecaku, gdy ta jest

niedostatecznie mocno zakręcona. Dlatego podczas transportu w plecaku należy czołówkę mocno dokręcić lub odłączyć baterie. Poza tymi wadami zoom jest praktycznie niezniszczalny.

Wiele osób zajęło się podrasowaniem zoomów. Spotyka się wiele amatorskich konstrukcji, które czasami polegają na wierceniu otworów pod LED i innych chałupniczych sposobach, które przyczyniają się do „zniszczenia” Zooma. A „skomplikowane” konstrukcje tych amatorskich przeróbek, mogą być tylko przyczyną powstawania dodatkowych punktów krytycznych, w których Zoom może ulec awarii.



Najmniej inwazyjną metodą przerobienia zooma na światło LED, a przez to najmniej awaryjną w późniejszym użytkowaniu, jest zastosowanie żarówek LED. Są to po prostu zamontowane LED-y na gwincie od żarówki. Takie żarówki LED wkręcamy w miejsce tradycyjnej żarówki, nic nie niszczymy, nie wiercimy, nie odcinamy – mamy pełnowartościową czołówkę Zoom.

Czasami zachodzi konieczność wyjęcia odbłasku z powodu większej średnicy żarówki LED od otworu w odbłasku (żarówka z większą ilością LED). Jednak w przypadku oświetlenia diodowego odbłask jest zbędny. Odbłask można wyjąć całkowicie lub pozostawić w reflektorze (żarówkę LED wkręcamy razem z odbłaskiem).

W przypadku montażu LED ważne są bieguny baterii. Trzeba przypomnieć, że diody przewodzą prąd tylko w jedną stronę. Więc jeśli zamienimy bieguny baterii (+ i -), LED nie zaświeci.

Poniżej przedstawione są etapy montażu żarówki LED o średnicy większej od standardowej żarówki. Zdjęcia obrazują sposób wyjęcia odbłasku.



Dookoła odbłasku w obudowie reflektora znajduje się dwadzieścia zaczepów (wypustek) mocujących. Aby nie uszkodzić odbłasku śrubokrętem, należy „zaprasować” zaczepy (patrz zdjęcie). Wkładamy śrubokręt między obudowę reflektora i odbłask. Ustawiamy śrubokręt na wypustce zaczepu i wykonujemy delikatne ruchy w lewo i w prawo, aż do jej zniwelowania.



Mimo „zaprasowania” zaczepów odbłask ciężko jest wyjąć. Zaczepy w jakimś stopniu trzymają, a odbłask dodatkowo wchodzi w wyprofilowaną wewnętrzną część reflektora. Aby go wyjąć całkowicie, należy „z czuciem” podważyć odbłask w kilku miejscach (patrz zdjęcie). Najlepiej użyć dwóch śrubokrętów. Śrubokręty wkładamy między obudowę reflektora a odbłask na jego przeciwnych końcach i podważamy go.



Po wyjęciu odbłasku kładziemy go na czołówce tak jakbyśmy wkręcali żarówkę. Następnie wkręcamy żarówkę LED. Po wkręceniu LED nakręcamy reflektor i możemy iść do jaskini.

